

W bogatszej części świata gwałtownie spada jakość spermy

14 sierpnia 2017

W Ameryce, Europie, Australii i Nowej Zelandii w ciągu zaledwie 40 lat liczba plemników w spermie przeciętnego mężczyzny zmniejszyła się o 50%. Co gorsza nie widać spowolnienia trendu spadkowego.

„Te badania to sygnał alarmowy dla naukowców i urzędników odpowiedzialnych za ochronę zdrowia na całym świecie, by zbadali przyczyny leżące u podstaw tak gwałtownego spadku jakości spermy” – mówi Hagai Levine z Uniwersytetu Hebrajskiego. Naukowcy nie zajmowali się przyczynami takiego stanu rzeczy, jednak przypominają, że już wcześniej łączono zmniejszenie się liczby plemników z wystawieniem na działanie różnych chemikaliów, pestycydów, palenie tytoniu, otyłość czy stres. To zaś sugeruje, że jakość spermy może być odzwierciedleniem współczesnego trybu życia i może być pierwszym zwiastunem szerszych problemów zdrowotnych.

Od początku lat 90. pojawiają się badania, których autorzy informują o spadku liczby plemników, jednak wiele z nich jest kwestionowanych, gdyż badacze nie brali pod uwagę takich czynników jak wiek, aktywność seksualna i inne. Levine, który współpracował z badaczami z USA, Brazylii, Danii, Izraela i Hiszpanii, przyjrzał się 185 badaniom nad jakością spermy, które opublikowano w latach 1973-2011. Na tej podstawie przeprowadził analizę regresji.

Wyniki badań, które ukazały się w piśmie Human Reproduction Update, wykazały 52,4-procentowy spadek koncentracji i 59,3-procentowy spadek liczby plemników w Ameryce Północnej, Europie, Australii i Nowej Zelandii. Znaczących spadków nie

zauważono w Ameryce Południowej, Azji i Afryce. Naukowcy podkreślają jednak, że w regionach tych prowadzono niewiele badań.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Scientific American

Źródło: KopalniaWiedzy.pl